

Warszawa, dnia

Rzecznik Praw Obywatelskich

Sąd Najwyższy

Izba Karna

Plac Krasieńskich 2/4/6

00-951 Warszawa

Dotyczy sprawy o sygn. akt:
XVII Ka 329/18

Kasacja
Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 110 § 1 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. 2013 poz. 395 z późn. zm.; dalej: k.p.w.)

wnoszę kasację

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 maja 2018 r. (sygn. XVII Ka 329/18) zmieniającego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 12 stycznia 2018 r. (sygn. akt II W 497/17) w odniesieniu do przypisanego obwinionemu wykroczenia z art. 92a k.w. a w pozostałym zakresie utrzymującego zaskarżony wyrok w mocy.

Powyższy wyrok zaskarżam na korzyść obwinionego w zakresie zarzutu z art. 92a.

Na podstawie art. 111 k.p.w. zaskarżonemu wyrokowi zarzucam rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

- 1) art. 5 § 1 k.p.w. polegające na skazaniu obwinionego przez Sąd Odwoławczy za czyn, który nie został mu zarzucony przez oskarżyciela publicznego we wniosku o ukaranie (brak tożsamości czynu);
- 2) art. 9 § 1 k.p.w. poprzez rozpoznanie Przez Sąd Okręgowy w I instancji sprawy o wykroczenie - z naruszeniem właściwości funkcjonalnej określonej ustawą;
- 3) art. 176 ust. Konstytucji poprzez naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego i rozpatrzenie zarzutu przez jeden tylko sąd;
- 4) art. 4 k.p.w. w zw. Z art. 42 ust. 2 Konstytucji poprzez całkowit uniemożliwienie realizacji przez obwinione prawa do obrony – w sytuacji, gdy o zarzucanym mu czynie dowiedział się na etapie ogłoszenia wyroku Sądu II instancji.

W oparciu o powyższe zarzuty, **wnoszę o:**

- I. wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu w zakresie odpowiadającym zakresowi zaskarżenia;
- II. uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub - alternatywnie – umorzenie postępowania.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Lesznie, II Wydział Karny, wyrokiem z dnia 12 stycznia 2018 r. uznał obwinionego J.R. za winnego tego, że w dniu 31 stycznia 2017 r. ok. godz. 8:35 w miejscowości Kąkolewo kierując samochodem marki VW Passat o nr rej. WOT 20187, nie zastosował się do ograniczenia prędkości do 50 km/h określonej w ustawie Prawo o ruchu drogowym w terenie zabudowanym, jadąc z szybkością 102 km/h, tj. o wykroczenie z art. 92a k.w. w zw. z art. 33 § 4 pkt 5 p.r.d. oraz, że w miejscu i czasie j.w. kierował w/w samochodem po drodze publicznej nie mając przy sobie wymaganych dokumentów w postaci prawa jazdy, tj. o wykroczenie z art. 95 k.w.

Obwiniony w apelacji od powyższego wyroku wniósł o utrzymanie wyroku w mocy - w zakresie zarzutu z art. 95 k.w., jednocześnie **zaskarżając go w pozostałym zakresie.**

Wyrokiem z dnia 29 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, XVII Wydział Karny Odwoławczy, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że w odniesieniu do przypisanego obwinionemu wykroczenia z art. 92a k.w. przyjął, iż obwiniony kierował samochodem m-ki VW Passat nr rej. WOT 20187 jadąc z prędkością 84 km/h oraz wyeliminował z kwalifikacji prawnej tegoż czynu "w zw. z art. 33 § 4 pkt 5 p.r.d." a nadto obizył wymierzoną obwinionemu karę grzywny do kwoty 900 złotych – zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia.

Przede wszystkim wskazać należy, iż **Sąd Odwoławczy skazał obwinionego za inny czyn niż ten, za jaki został on obwiniony przez oskarzyciela publicznego, a następnie skazany przez przez Sąd I Instancji.** Wprawdzie pomiędzy tymi czynami zachodzi dość istotne podobieństwo – tak ze względu na identyczny podmiot wykroczenia, jak też identyczny przedmiot ochrony, jednakże zachodzą pomiędzy nimi na tyle istotne różnice, że o tożsamości czynu nie może być mowy. Różnice te dotyczą elementu materialnego wykroczenia (społecznej szkodliwości czynu), jak też niektórych znamion wykroczenia, t.j.:

- strony przedmiotowej (sposób popełnienia wykroczenia, skutek) oraz
- strony podmiotowej (zamiar, pobódki zachowania, motywacja).

J.R. został przez Sąd Rejonowy uznany winnym tego, że nie zastosował się do ograniczenia prędkości w obszarze zabudowanym, jadąc z szybkością 102 km/h. na odcinku 120 metrów przed końcem obszaru zabudowanego (vide s. 2 uzasadnienia wyroku). Czyn ten polegać miał na tym, że po minięciu patrolu policyjnego, obwiniony gwałtownie przyspieszył prędkość kierowanego przez siebie samochodu – co spowodowało reakcję pościgową policjantów.

Dowód: W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy opisując ów czyn stwierdził jednoznacznie, że *"obwiniony mijając punkt pomiarowy, rozpoczął przyspieszanie, osiągając prędkość na końcu nagrania około 80 km/h. Ponieważ przedstawione przez obwinionego nagranie kończyło się nie za znakiem końca obszaru zabudowanego, lecz ok. 120 metrów przed końcem terenu zabudowanego, nie można było na jego podstawie podważać rzetelności pomiaru prędkości dokonanego przez policjantów. Skoro obwiniony przyspieszał, to wysoce prawdopodobnym jest to, że na końcu terenu zabudowanego mógł on przeorkoczyć prędkość o 100 km/h, jak wskazał to ręczny miernik prędkości."*

Tymczasem Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 29 maja 2018 r. zmienił kwalifikację prawną czynu (do czego miał prawo) i umiejscowił ten czyn na odcinku drogi znajdującym się przed miejscem kontroli drogowej, gdzie zachowanie obwinionego było zupełnie inne: obwiniony jechał z inną prędkością, zwalniał, a nie przyspieszał – **a zatem nie chodzi tutaj jedynie o inny opis tego samego czynu, ale o inny czyn, nie mieszczący się w granicach zdarzenia historycznego stanowiącego podstawę skierowania przeciwko niemu wniosku o ukaranie.** W szczególności nie można twierdzić (stosując analogię do przepisów materialnego prawa karnego), że wszystkie zachowania obwinionego podczas kierowania pojazdem w dniu 31 stycznia 2017 r. stanowiły jeden czyn ciągły, albowiem zachowania te nie zostały objęte przez sprawcę jednym i tym samym zamiarem. Obwiniony zbliżając się do oznakowanego pojazdu służbowego Policji realizował zamiar zmniejszenia prędkości, zaś po minięciu punktu kontroli zamiar ten zmienił i nieco przyspieszył.

Zachowanie kierującego w dniu 31 stycznia 2017 r. w miejscowości Kąkolewo na odcinku znajdującym się przed miejscem kontroli ruchu drogowego – nawet jeśli w rzeczywistości stanowiło czyn zabroniony, to czyn ten nie został objęty zarzutem sformułowanym we wniosku o ukaranie, jak też nie był tym czynem, za który został on uznany winnym przez Sąd I Instancji.

Sąd Okręgowy rozpatrując apelację złożoną przez obwinionego winien rozpoznać ją w granicach zaskarżenia oraz w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 § k.p.k. w zw. z art. 109 § w k.p.w.), a nie w granicach dostrzeżonych przez siebie naruszeń. Jeśli by zaś Sąd Okręgowy ujawnił w trakcie procedowania nad sprawą nowy czyn zabroniony, to miaby prawo zawiadomić o tym czynie uprawnionego oskarżyciela w celu przeprowadzenia przez niego czynności wyjaśniających i ewentualnego skierowania w tym zakresie wniosku o ukaranie. Nie ma natomiast

prawa procedowania w kierunku ustalenia odpowiedzialności za ten czyn.

Naruszenie przez Sąd Okręgowy zasady, o której mowa w art. 5 § 1 k.p.w. spowodowało autoatycznie zaistnienie innych rażących naruszeń prawa, t.j. art. 9 § 1 k.p.w. - poprzez rozpoznanie Przez Sąd Okręgowy w I instancji sprawy o wykroczenie z naruszeniem właściwości funkcjonalnej; art. 176 ust. Konstytucji poprzez naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego i rozpatrzenie zarzutu przez jeden tylko sąd; art. 4 k.p.w. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji poprzez całkowit uniemożliwienie realizacji przez obwinione prawa do obrony – w sytuacji, gdy o zarzucanym mu czynie dowiedział się na etapie ogłaszania wyroku Sądu II instancji. W szczególności i z naciskiem podkreślić należy, iż obwiniony pozbawiony został całkowicie prawa do obrony. W szczególności – dowiadując się o zarzucanym mu czynie dopiero w momencie ogłoszenia wyroku Sądu Okręgowego – nie miał możliwości złożenia wyjaśnień w odniesieniu do nowego czynu, którego popełnienie zaezucił mu Sąd Okręgowy. Nie mógł też w tym zakresie skorzystać z obrońcy. Nie miał możliwości złożenia wniosków dowodowych, jak też innych wniosków zmierzających do realizacji funkcji obrony.

Sąd Najwyższy procedował już w sprawach o analogicznych stanach faktycznych i prawnych – dokonując rozstrzygnięć zgodnie z zarzutami niniejszej kasacji. W uzasadnieniu wyroku z 26 listopada 2014 r, sygn. II KK 109/14 stwierdził m. in., że:

"wyjście poza granice oskarżenia polega na orzekaniu poza jego podstawą faktyczną, wyznaczoną tym samym historycznym zdarzeniem, które jest pojęciem szerszym od pojęcia czynu oskarżonego odnoszącego się do działania lub zaniechania Dla zachowania tożsamości czynu niezbędna jest niezmienność podmiotu czynu, przedmiotu ochrony, a w razie poczynienia innych ustaleń co do czasu i miejsca czynu."

natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 czerwca 2017 r. (sygn. akt III KK 5/17) problem ten pogłębił następująco:

"nie spełnia kryterium czynu ciągłego sytuacja, w której poszczególne zachowania sprawcy nie są ujęte jednym z góry powziętym zamiarem, lecz zostały zrealizowane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego z nich, lecz nie istniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania. Niezbędnym warunkiem przyjęcia konstrukcji przestępstwa ciągłego jest ustalenie, że w chwili podjęcia przez sprawcę pierwszego zachowania miał on zamiar podjęcia wszystkich zachowań składających się na tenże czyn ciągły."

A zatem porównanie czynu czynu zarzuconego i przypisanego wskazuje jednoznacznie, że są to zachowania różne, o różnym stopniu społecznej szkodliwości – a zatem różniące się cechą materialną i zróżnicowanych znamionach. Nie był to czyn ciągły w rozumieniu działania według "z góry powziętego zamiaru".

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.

Rzecznik Praw Obywatelskich

Załączniki:

- akt powołania RPO;
- odpisy kasacji.